

Sygn. akt V KK 128/15

POSTANOWIENIE

Dnia 10 września 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Sobczak

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 10 września 2015 r.,
sprawy **M. H.**
skazanego za czynu z art. 197 § 1 k.k.
z powodu kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w S.
z dnia 21 października 2014 r.
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w S.
z dnia 26 maja 2014 r.

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację, jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić skazanego z kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

M. H., wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 26 maja 2014 r. został skazany za czyn z art. 197 § 1 k.k. na karę 2 lat i 8 miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 41a § 2 k.k. orzeczono wobec niego zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną M. P. przez okres 3 lat. Rozstrzygnięto także w przedmiocie kosztów postępowania oraz zaliczono skazanemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie.

Apelację od tego wyroku wywiódł obrońca M. H. Sąd Okręgowy w S. wyrokiem z dnia 21 października 2014 r. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Kasację od tego orzeczenia wywiódł obrońca skazanego zarzucając rażące naruszenie prawa, mogące mieć wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. polegające na braku stwierdzenia, dlaczego nie dano wiary wyjaśnieniom oskarżonego i w czym konkretnie wyrażała się rzekoma zmienność w wyjaśnieniach oskarżonego; przeprowadzenie dowodu z przesłuchania pokrzywdzonej bez udziału biegłego psychologa, mimo, iż pokrzywdzona ma stwierdzone upośledzenie umysłowe lekkie, co mogło rzutować na spostrzeganie, zapamiętywanie, odtwarzanie zapamiętywanych faktów, jak też podatność na wpływy innych osób; nieuwzględnienie w ocenie okoliczności złożenia zawiadomienia o przestępstwie faktu, iż pokrzywdzona przekazała informacje o rzekomym gwałcie popełnionym na niej w sytuacji, gdy była przesłuchiwana w charakterze podejrzanej o popełnienie czynu zabronionego; oparcie wnioskowani o zachowaniach oskarżonego wobec pokrzywdzonej jedynie na części wiadomości tekstowych, wysłanych wyłącznie przez oskarżonego do pokrzywdzonej w dniu i po 25 kwietnia 2013 r., bez uwzględnienia wcześniejszych wiadomości oraz wiadomości sms wysyłanych przez pokrzywdzoną do oskarżonego.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i o uniewinnienie skazanego alternatywnie o uchylenie orzeczeń Sądów obu instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym i z tego względu podlega oddaleniu na podstawie art. 535 § 3 k.p.k.

W pierwszej kolejności zauważyć wypada, że obrońca pod pozorem rzekomego naruszenia przez Sąd odwoławczy normy procesowej określonej w art. 433 § 2 k.p.k., w sposób niedopuszczalny dąży do sprowokowania przed Sądem Najwyższym kontroli orzeczenia Sądu I instancji.

Analiza wywiedzionych przez skarżącego zarzutów i przywołanej na ich poparcie argumentacji potwierdza, że autorowi chodzi wyłącznie o podważanie dokonanych przez Sąd I instancji, zaaprobowanych przez Sąd odwoławczy, ustaleń faktycznych, które legły u podstaw skazania M. H. za czyn z art. 197 § 1 k.k.

Tymczasem tego rodzaju postępowanie, wielokrotnie już omawiane w orzecznictwie Sądu Najwyższego, po pierwsze nie zyskuje aprobaty, po drugie nie jest w stanie wyrzucić skutku zgodnego z kierunkiem skargi. Tym bardziej zważywszy, że skarżący zamierzony cel pragnie osiągnąć przy użyciu tych samych środków i argumentów, które poprawnie zostały rozpoznane i omówione w toku kontroli odwoławczej.

Przechodząc do konkretów stanowczo podkreślić należy, że orzeczenie Sądu II instancji wolne jest od wad zarzuconych w kasacji. Sąd Okręgowy w sposób, nie budzący najmniejszych zastrzeżeń rozpoznał i omówił zgłoszone w apelacji wywody i zarzuty, przedstawiając w pisemnych motywach wyroku rzeczową i przekonującą argumentację. Postępowanie w sprawie zostało przeprowadzone w sposób prawidłowy, w jego toku rozważono wszystkie okoliczności ujawnione w toku rozprawy, poczyniono właściwe ustalenia faktyczne, z których wyciągnięto słuszne wnioski, w sposób logiczny i rzeczowy uargumentowane. Przedstawiony przez Sąd Rejonowy sposób dochodzenia do prawdy materialnej był prawidłowy i z tego powodu podlegał ochronie art. 7 k.p.k.

Wbrew twierdzeniom skarżącego z uzasadnienia Sądu odwoławczego bezspornie wynika, że przedmiotem kontroli objęto także płaszczyznę ustaleń faktycznych, przez co w konsekwencji i właściwość przeprowadzonej oceny poszczególnych dowodów, w tym także - uznanych za wartościowy dowód – zeznań pokrzywdzonej, a także częściowo relacji oskarżonego. Sąd przekonująco również wyjawiał, z jakich powodów wyjaśnienia M. H. nie mogły zostać uwzględnione w całości.

Uzasadnienie powyższego, w szczególności zmienność w wyjaśnieniach oskarżonego, co do przebiegu przedmiotowego zdarzenia, która w istocie umniejszyła wartość dowodową tych wyjaśnień, Sąd Rejonowy przedstawił na str. 13 i n. uzasadnienia. W sposób jaskrawy i dobitny wynika ona z przytoczonych na str. 7 i n. uzasadnienia wyjaśnień M. H. z poszczególnych etapów postępowania. Sąd II instancji odniósł się do tego aspektu na str. 5 uzasadnienia.

Relacje oskarżonego skonfrontowane z zeznaniami pokrzywdzonej dodatkowo wsparte pozostałymi źródłami dowodowymi przekonują o słuszności

odrzućcia lansowanego przez oskarżonego i jego obrońcę twierdzenia o dobrowolnym odbyciu stosunku z pokrzywdzoną.

Uwadze Sądu Okręgowego nie umknęła także podnoszona kwestia przesłuchania pokrzywdzonej bez udziału psychologa (str. 8 uzasadnienia). Przedstawiona tam argumentacja jest w pełni przekonywająca, co więcej ze wszech miar prawidłowa. Dodać jedynie w tym miejscu wypada, że jak wynika z uzasadnienia Sądu Rejonowego (str. 11) wyjaśnienia M. P. złożone na etapie postępowania przygotowawczego miały większą moc dowodową, albowiem były składane „na gorąco” po zdarzeniu. Jak wynika z akt sprawy (k. 5, t. I) pokrzywdzona w tym czasie była przesłuchiwana w obecności biegłego psychologa M. K., która na temat postrzegania, zapamiętywania, odtwarzania zapamiętywanych faktów, jak też podatności na wpływy innych osób wypowiedziała się w opinii z dnia 8 maja 2013 r. (k. 18-22). Pokrzywdzona została poddana także badaniom i opiniowaniu psychiatrycznemu z racji lekkiego stopnia upośledzenia (k. 178 – opinia z dnia 7 sierpnia 2013 r.). Nadto, nie można pominąć, że podczas konfrontacji pokrzywdzonej z oskarżonym obecny był psycholog, który także miał możliwość zaobserwowania relacji matki z córką i ewentualnej podatności tej drugiej na wpływy innych osób (Sąd Rejonowy o tym na str. 12 uzasadnienia).

Wobec powyższego, podnoszone przez skarżącego okoliczności nie mogły mieć i rzeczywiście nie miały znaczenia dyskredytującego wartość dowodową tego źródła osobowego. Jak słusznie zauważono na str. 9 uzasadnienia wartości tychże zeznań nie podważa także brak badań lekarskich i ginekologicznych tego świadka.

Kolejne argumenty w tym dotyczące oceny korespondencji w postaci wiadomości tekstowych sms pomiędzy pokrzywdzoną a oskarżonym także nie są w stanie skutecznie podważyć decyzji Sądu Okręgowego. Z tymi argumentami, niezależnie od ceny skarżącego, rozprawił się w sposób wystarczający Sąd odwoławczy na str. 13 uzasadnienia.

W prawidłowo ustalonych okolicznościach przedmiotowego zdarzenia, oraz przebiegu następczych czynności podejmowanych przez matkę pokrzywdzonej w celu zdiagnozowania córki oraz ujawnienia dokonanego na jej osobie przestępstwa, argumentacja skarżącego sprowadzająca się do negowania w rzeczy samej dokonania gwałtu na M. P. przez oskarżonego jest po pierwsze oderwana od

realiów tej sprawy, po wtóre zasadza się na wymaginowanych źródłach nie pokrytych żadnymi konkretnymi dowodami.

Sprawstwo M. H., zostało wykazane i udowodnione, zaś zarzuty skarżącego stanowią zaledwie nieudolną polemikę z tymi faktami.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w dyspozytywnej części postanowienia.